

Biesiadne, Wicek

Poszedł Wicek na zabawę
I zapoznał sobie babę.
Baba tupie do podłogi,
Trąca Wicka między nogi.
Tań cowała baba z Wickiem:
Wybiła mu zęby cyckiem.
Teraz Wicek zgubił zęby
Zrobiła się dupa z gęby.
Baba śpiewa, baba hula,
Do Wicusia się przytula.
Zakręciła się szeroko,
Wybiła mu cyckiem oko.
Teroz Wicek oślepiony,
Baba ściąga kalesony.
Oj, to stara ci cholera
Już do Wicka się zabiera